

Sygn. akt I A Ca 271/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Iwona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S.**

przeciwko **J. P.**

o zapłatę

na skutek apelacji **powódki**

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 28 stycznia 2016 r. sygn. akt I C 308/15

oddala apelację.

(...)

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo T. S. skierowane przeciwko J. P. o zasądzenie kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z wydaniem przez pozwaną fałszywej (według powódki) opinii o jej stanie zdrowia.

Sąd ten ustalił, że przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce pod sygn. akt I C 869/12 toczyło się postępowanie z powództwa T. S.. W toku postępowania postanowieniem z 22 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza psychiatry na okoliczność zdolności powódki do kierowania swoim postępowaniem i prowadzenia spraw oraz świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażania woli, ewentualnej daty utraty powyższych kwalifikacji, przyczyny i perspektywy ich trwania. Opinię sporządziła biegła J. P.. Biegła wydała opinię po dokonaniu analizy akt sprawy oraz po przeprowadzeniu badania T. S. 19 kwietnia 2013 r. w budynku Sądu Okręgowego

w Ostrołęce. Biegła stwierdziła u badanej chorobę psychiczną pod postacią schizofrenii paranoidalnej. We wnioskach wskazała, że w aktualnym stanie psychicznym opiniowana T. S. wymaga pomocy w kierowaniu swoim postępowaniem oraz prowadzeniu spraw, szczególnie dotyczących koniecznego leczenia psychiatrycznego oraz wszelkich spraw urzędowych, w tym także spraw sądowych, w związku z toczącym się od wielu lat ostrym procesem psychotycznym, utrwalonymi i stale obecnymi formalnymi zaburzeniami myślenia oraz zaburzeniami spostrzegania, a także objawami ubytkowymi schizofrenii, opiniowana T. S. nie jest zdolna do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji oraz wyrażania woli. Biegła wskazała, że za datę utraty tej zdolności należy przyjąć datę rozpoznania choroby psychicznej, a zatem datę zakończenia pierwszej udokumentowanej hospitalizacji, czyli 13 maja 1996 r. Uwzględniła, iż w okresach psychiatrycznego leczenia szpitalnego, tj. od 2 kwietnia 1996 r. do 13 maja 1996 r., od 2 września 1997 r. do 15 września 1997 r. oraz w okresie od 7 lipca 1999 r. do daty wypisania ze szpitala zgodnie z postanowieniem Sądu z 27 sierpnia 2001 r., uzyskiwano u T. S. poprawę stanu psychicznego. Wówczas zdaniem biegłej była ona zdolna do świadomego i swobodnego podejmowania decyzji i wyrażenia woli. Z opinii biegłej wynikało nadto, że biorąc pod uwagę dotychczasowy przebieg choroby, aktualny obraz kliniczny, dotychczasowy brak współpracy opiniowanej i jej bezkrytycyzm, niemożliwe jest w chwili obecnej do określenia czy i kiedy opiniowana T. S. będzie w stanie świadomie i swobodnie podejmować decyzje i wyrażać swoją wolę oraz samodzielnie i bez pomocy funkcjonować w środowisku. Opinia została sporządzona przez biegłą z zakresu psychiatrii. Biegła w treści opinii odnosiła się z należyтым szacunkiem do badanej. Nie użyła żadnych sformułowań potocznych, lecz posługiwała się pojęciami specjalistycznymi z zakresu psychiatrii.

Sąd wskazał, że podstawy prawnej roszczenia powódki należy upatrywać w treści art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przesłanki i środki sądowej ochrony dóbr osobistych wynikają natomiast z art. 24 k.c. i są nimi: 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Regulacja tego przepisu zawiera przy tym domniemanie bezprawności działania sprawcy, zaś ten może zwolnić się z odpowiedzialności gdy wykaze, że jego działanie nie było bezprawne.

Mając powyższe na uwadze Sąd zauważył, że biegła działała w wykonaniu postanowienia dowodowego wydanego przez Sąd, formułując na piśmie wyłącznie odpowiedzi na postawione w tezie dowodowej pytania, a nadto w ramach przysługujących jej uprawnień zawodowych. Analiza treści opinii wskazuje nadto, że użyte w niej zwroty nie są naganne, nie zostały dobrane w celu wywołania negatywnego wrażenia o osobie powódki i postawienia jej w niekorzystnym świetle. Opinia nie formułuje faktów, godzących w dobre imię powódki, nie zawiera sformułowań, które obiektywnie uznać należałoby za obraźliwe, czy poniżające. Pozwana w żadnym razie nie wyraziła osobistej opinii o powódce, lecz opinię fachową, zgodnie z posiadaną wiedzą lekarską, jako biegły sądowy.

Sąd podkreślił, że każda opinia biegłego, sporządzona w wykonaniu postanowienia dowodowego wydanego w toku postępowania podlega ocenie Sądu. Ocena ta obejmuje zgodność z wymaganiami formalnymi jak i zawartość merytoryczną. Ewentualne zarzuty stron mogą stanowić podstawę jej uzupełnienia lub zasięgnięcia opinii innych biegłych. Tak więc także opinia zakwestionowana przez powódkę ocenie takiej podlegała. Przy czym treść opinii nie przesądza o wyniku postępowania w sprawie. Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją według reguł dowodowych, tzn. swobodnej oceny dowodów. Decyzję w tym względzie podejmuje sąd prowadzący postępowanie dowodowe.

Nadto powódka uprawniona była do składania zarzutów merytorycznych do opinii sporządzonej przez pozwaną. Przy czym nawet uznanie ich zasadności nie przesądzałoby o zasadności ewentualnego zarzutu naruszenia dóbr osobistych powódki, bowiem nawet decyzja Sądu o zasięgnięciu opinii innego biegłego, nie może prowadzić a priori do wniosku, że biegła naruszyła dobra osobiste powódki i można jej przypisać winę za ich naruszenie.

Reasumując, Sąd doszedł do wniosku, że opinia sporządzona przez pozwaną nie naruszała dóbr osobistych powódki, takich jak godność osobista, cześć, czy dobre imię. Działanie pozwanej nie było więc bezprawne. Powódka nie podała

jakichkolwiek innych okoliczności uzasadniających przyjęcie bezprawności działania biegłej. Zgodnie zaś z zasadą ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 k.c., obowiązkiem powódki było wykazanie w toku procesu, że działanie pozwanej było bezprawne. Biegła opiniowała na zlecenie sądu i w ramach kompetencji. Przy czym kompetencje zawodowe biegłych sądowych są weryfikowane przed wpisaniem na listę biegłych sądowych.

Tym samym zdaniem Sądu powódce nie udało się wykazać zawinionego działania pozwanej, a wobec braku tej kluczowej przesłanki odpowiedzialności nie zaistniała potrzeba rozważania dwóch kolejnych aspektów, tj. szkody polegającej na doznanej krzywdzie i adekwatnego związku przyczynowego. Tym bardziej, że powódka nie podjęła jakichkolwiek starań w kierunku wykazania istnienia związku przyczynowego pomiędzy działaniem biegłej a szkodą, jak też nie wykazała ewentualnej szkody.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd przywołał art. 415 k.c.

W apelacji od tego wyroku powódka, kwestionując stanowisko Sądu I instancji, domagała się jego zmiany poprzez orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu. Wnosiła jednocześnie o dopozwanie Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ostrołęce, jako „podmiotu współodpowiedzialnego za celowe i świadome wyrządzenie jej szkody”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła być uwzględniona.

Powódka zakwestionowała wyrok Sądu I instancji, nie formułując precyzyjnie zarzutów. Przystępując do rozpoznania apelacji, w pierwszej kolejności należy zatem stwierdzić, że poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne znajdują oparcie w należycie ocenionym materiale dowodowym zebrany w toku procesu. W związku z tym Sąd odwoławczy w pełni je akceptuje i przyjmuje je za własne.

Domagając się zasądzenia od pozwanej zadośćuczynienia, powódka jako podstawę swego żądania wskazała naruszenie jej dóbr osobistych. Prawidłowo zatem Sąd pierwszej instancji ocenił powództwo na podstawie przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Stosując wymienione przepisy, w końcowej części pisemnych motywów Sąd wskazał, że zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. obowiązkiem powódki było wykazanie, że działanie pozwanej było bezprawne. Wydaje się także, że z niewykazaniem przez powódkę bezprawności działania pozwanej Sąd powiązał stwierdzenie, że „opinia sporządzona przez pozwaną nie naruszała dóbr osobistych powódki”.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji w tym zakresie jest błędne. Nie budzi bowiem wątpliwości (co zresztą Sąd Okręgowy stwierdził na początku swych rozważań), że w art. 24 § 1 k.c. ustawodawca wprowadził zasadę domniemania bezprawności działania sprawcy naruszenia dobra osobistego. Oznacza to, że w sprawie o ochronę dóbr osobistych to nie na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że zarzucane działanie pozwanego było bezprawne, lecz to pozwany obowiązany jest wykazać istnienie okoliczności usprawiedliwiających jego działanie i wyłączających bezprawność, którymi są: działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Powód obowiązany jest jedynie wykazać, że w wyniku określonego działania pozwanego doszło do naruszenia wskazanego dobra osobistego, natomiast na pozwanym spoczywa ciężar wykazania jednej ze wskazanych wyżej okoliczności wyłączających bezprawność (zob. między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1989 r. II CR 419/89, OSP 1990/11-12/377 i z dnia 24 stycznia 2008 r. I CSK 341/07, OSNC 2009/3/45). Podkreślenia także wymaga, że wykazanie braku bezprawności nie oznacza - jak przyjął Sąd - że nie doszło do naruszenia dobra osobistego, a jedynie uwalnia od odpowiedzialności za naruszenia dobra osobistego.

Pomimo jednak dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnej interpretacji regulacji zawartej w art. 24 k.c. zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że skarżąca upatrywała naruszenia dóbr osobistych w wydanej przez pozwaną na potrzeby innego postępowania cywilnego opinii psychiatrycznej dotyczącej jej stanu zdrowia psychicznego

Opinia ta, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd I instancji, została wydana po dokonaniu analizy akt sprawy oraz po przeprowadzeniu badania powódki. Stanowiła przy tym fragment materiału dowodowego, przez co jej treść była znana jedynie ograniczonej liczbie osób. Co istotne, wnioski w niej zawarte stanowiły medyczną ocenę stanu zdrowia powódki i ograniczały się do kwestii objętych tezą dowodową postanowienia sądu, który zlecił pozwanej - jako biegłej sądowej - wydanie opinii.

W tych okolicznościach nie sposób przyjąć, że pozwana wydając tę opinię naruszyła któreś dobro osobiste powódki, notabene bliżej przez nią niesprecyzowane.

W doktrynie i judykaturze wyrażane jest stanowisko, że o tym czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego decydować powinna obiektywna ocena konkretnych okoliczności faktycznych, nie zaś subiektywne odczucie osoby zainteresowanej (zob. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 4 marca 1997 r., I CKN 22/97, nie publ.).

Stosując zobiektywizowane kryteria oceny nie sposób upatrywać naruszenia dóbr osobistych powódki w wydaniu przez biegłą na potrzeby konkretnego postępowania sądowego rzetelnej opinii, z tej tylko przyczyny, że wnioski tej opinii dotyczą zdrowia powódki, które zasadniczo podlega ochronie, czy też dlatego, że powódka nie zgadza się z wnioskami opinii.

Powódka w uzasadnieniu pozwu sformułowała szereg zarzutów do opinii. Powództwo o ochronę dóbr osobistych nie jest jednak właściwą drogą do podważania mocy dowodowej, czy też wiarygodności opinii wydanej w innej sprawie. Jak trafnie zauważył Sąd I instancji, ocena jej znaczenia należała do sądu prowadzącego postępowanie, na potrzeby którego opinia została wydana.

Trudno zaś w zakwestionowanych przez powódkę sformułowaniach zawartych w opinii dopatrzeć się tego rodzaju treści, które naruszałyby godność, dobre imię czy też inne dobra osobiste powódki. Opinia biegłej jest obiektywna i rzeczowa. W zakresie wyrażanych ocen nie wykracza poza niezbędną dla określonych prawem celów potrzebę. Użyte sformułowania mają odpowiednią do dokumentu formę i nie naruszają czci powódki.

Ponadto pozwana, wydając opinię, działała na podstawie i w granicach przepisów prawa. Zaś działanie w ramach porządku prawnego, w toku którego pozwana nie ingerowała w sferę osobistą powódki ponad niezbędną potrzebę wyznaczoną celem wydawanej opinii, wyłącza bezprawność, co czyni także - w świetle regulacji zawartej w art. 24 k.c. - powództwo niezasadnym.

Końcowo wskazać należy, że powódka niezasadnie domagała się w apelacji dopozwania Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Ostrołęce. Zgodnie bowiem z art. 391 § 1 k.p.c. przepisy art. 194-196 k.p.c., stanowiące o przekształceniach podmiotowych powództwa, nie mają zastosowania w postępowaniu apelacyjnym, w którym obowiązuje zasada niezmienności stron postępowania w stosunku do stanu, który istniał w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji.

Dlatego też apelacja, jako niezasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

(...)